

Marsz Niepodległości 2023. Konflikt wśród narodowców

Marta Grzeszczuk

8.11.2023

VIBEZ

W przeddzień Marszu Niepodległości 11 listopada trwa spór wśród jego organizatorów. Czy jest szansa na odzyskanie Święta Niepodległości z rąk skrajnej prawicy?

11 listopada przez Warszawę przejdzie po raz 14. Marsz Niepodległości organizowany przez narodowców. W tym roku pod hasłem "Jeszcze Polska nie zginęła". W mediach społecznościowych pojawiają się informacje o konflikcie w Stowarzyszeniu Marsz Niepodległości.

Konflikt wśród organizatorów Marszu Niepodległości

Od organizacji wydarzenia została odsunięta Straż Marszu Niepodległości. To formacja, która od 2011 r. była jednym z jego współorganizatorów. Na jej czele przez wiele lat stał Robert Bąkiewicz. Na stronie Straży pojawiło się oświadczenie: "Z głębokim zaniepokojeniem pragniemy poinformować o istotnych zmianach dotyczących organizacji Marszu Niepodległości w tym roku.

W wyniku **partyjnych rozgrywek** wewnątrz Stowarzyszenia Marsz Niepodległości zostaliśmy - jako Straż Marszu Niepodległości - odsunięci od organizacji tego wspianego wydarzenia".



Straż poinformowała również, że: "Tym samym Marsz Niepodległości przestał być wydarzeniem oddolnym, organizowanym przez niezależną od organizacji partyjnych - Straż Marszu Niepodległości. Zamiast tego, stał się **częścią partyjnego wydarzenia** Ruchu Narodowego".

Ruch Narodowy to jedna z partii wchodząca w skład **Konfederacji**. Jej prezesem jest **Krzysztof Bosak**. Straż została wykluczona z organizacji marszu przez zarząd Stowarzyszenia Marsz Niepodległości, na którego czele stoi Bartosz Malewski z Młodzieży Wszechpolskiej.

Alternatywna rzeczywistość skrajnej prawicy

Pisaliśmy 7 listopada o eseju **Krzysztofa Łukszy** dla nigdywiecej.org. Opowiedział w nim o tym, w jaki sposób został częścią skrajnej prawicy i jak udało mu się odciąć od jej ideologii. Łuksza podkreślił w swojej relacji, że podstawą przyjęcia skrajnie prawicowych poglądów jest zaakceptowanie **karykaturalnego obrazu rzeczywistości**, na którym się opierają.

Jak opisał Łuksza, według prawicowych radykałów "ludzie nie są równi", a przed "społeczeństwem otwartym nie ma żadnej przyszłości". Prawa jednostki, które są naturalne w świecie zachodnim to "liberalne zepsucie". W tą narrację dobrze wpisuje się **komunikacja narodowców o tegorocznym Marszu**.

W nagraniu udostępnionym przez Ruch Narodowy na X Malewski twierdzi, że musimy walczyć o niepodległość, która "jest zagrożona z tyłu stron". Na tle człowieka z megafonem i płonących flag z poprzednich edycji wydarzenia dowiadujemy się, że **"Polska będzie jeszcze niepodległa!"**. Trudno chyba o lepszą ilustrację kreowania alternatywnej rzeczywistości.

Apel ONZ o delegalizację skrajnej prawicy

Jak podał portal tvn24.pl, już w 2019 r. Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) działający w ramach **Organizacji Narodów Zjednoczonych** przedstawił jednoznaczne stanowisko na temat polskich nacjonalistów. W oświadczeniu można było przeczytać: "Komitet apeluje do państwa będącego stroną umowy o zapewnienie **skutecznego egzekwowania praw** delegalizującego partie lub organizacje promujące lub podżegające do dyskryminacji rasowej, takie jak Ruch Narodowy, Obóz Narodowo-Radykalny, Młodzież Wszechpolska, [...]".

W komentarzach przeważała wówczas konstatacja, że rządowi **PiS** nie jest na rękę zakazanie działalności skrajnej prawicy, której narracja wzmaga w społeczeństwie **nieracjonalny lęk** przed "wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami Polski". W wielu punktach ten przekaz jest spójny z polityką strachu uprawianą przez partię rządzącą. Czy nowemu rządowi uda się **odzyskać Święto Niepodległości** z rąk radykałów? Na pewno nie będzie to łatwe zadanie.

M. Grzeszczuk: „Marsz Niepodległości 2023. Konflikt wśród narodowców”. Vibez.pl, 8.11.2023.

<https://vibez.pl/myimpact/marsz-niepodleglosci-2023-konflikt-wsrod-narodowcow-6960912628497056a>